

Sygn. akt I ACa 1074/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt I C 1648/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 30 000 zł podwyższa do kwoty 110 500 zł (sto dziesięć tysięcy pięćset złotych);**
- 2. oddala apelację powódki w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 4. nakazuje pobrać od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4 025 zł (cztery tysiące dwadzieścia pięć złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.**

I ACa 1074/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 listopada 2013 r.

Powódka W. M. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot: 585.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 742,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, kwoty 9.044 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty za okres od 31 lipca do 12 grudnia 2009 r., kwoty 525 zł miesięcznie płatnej z góry do 1 dnia każdego następującego po sobie miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynawszy od 1 stycznia 2010 r. tytułem bieżącej renty uzupełniającej; wniosła też o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wszystkie swe roszczenia powódka wywodziła ze skutków wypadku komunikacyjnego któremu uległa 8 czerwca 2009 r., którego sprawca był ubezpieczony z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC u strony pozwanej.

Strona pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki W. M. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia - z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty; zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 371,39 zł tytułem odszkodowania - z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 października 2010 r. do dnia zapłaty; zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.522 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty; zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki rentę, płatną z góry do dnia 1-go każdego następującego po sobie kolejnego miesiąca kalendarzowego, poczynawszy od renty za miesiąc styczeń 2010 r., w kwocie 262,50 zł miesięcznie - wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty w terminie, liczonymi od 2 dnia danego miesiąca kalendarzowego; ustalili na przyszłość odpowiedzialność w 50 % strony pozwanej za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka w dniu 8 czerwca 2009 r.; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł; nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.719,14 zł tytułem zwrotu wydatków postępowania; nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Za bezsporną Sąd Okręgowy uznał okoliczność, że posiadacz samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...), był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Powódka zgłosiła stronie pozwanej szkodę pismem z dnia 6 stycznia 2010 r.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił:

W dniu 8 czerwca 2009 r. w W. M. P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności, przez co na prostym odcinku drogi najechał na tył jadącego przed nim ciągnika rolniczego marki U. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z doczepioną maszyną rolniczą, w wyniku czego jadąca w kabinie ciągnika pasażerka – powódka W. M. spadła na jezdnię przed przednią oś samochodu i została poparzona płynem wyciekającym z uszkodzonej chłodnicy M., czym spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego W. M. doznała obrażeń w postaci oparzeń termicznych IIb/III stopnia tułowia i kończyn górnych około 50% powierzchni ciała, przy czym uraz powyższy spowodował u pokrzywdzonej ciężką chorobę pourazową zagrażającą życiu z istotnym zeszpeceniem ciała.

Za czyn ten kwalifikowany z art. 177 § 2 k.k. sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie z dnia 30 listopada 2009 roku. W wyroku tym, na mocy art. 46 § 2 i art. 48 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny – nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej W. M. w kwocie 5.000 zł.

W trakcie zdarzenia powódka podróżowała ciągnikiem kierowanym przez jej męża B. M., siedząc w kabinie ciągnika, na lewym błotniku, bokiem do kierunku jazdy, zatem w sposób nieprawidłowy. Ciągnik ma tylko jedno miejsce do siedzenia – dla kierowcy. Mąż powódki nie odniósł w wyniku wypadku żadnych obrażeń.

Po wypadku powódka została przetransportowana do szpitala im. L. R. w K., gdzie przebywała do 31 lipca 2007 r. W szpitalu powódce usunięto martwiczo zmienione tkanki kończyn górnych i klatki piersiowej, prowadzono wentylację mechaniczną. Powódka była codziennie odwiedzana przez męża i córki (bus i tramwaj – 12 zł dziennie za osobę). Przez większą część pobytu w szpitalu powódka pozostawała w pozycji leżącej. Pod koniec pobytu w szpitalu mąż pomagał powódce w jedzeniu i przemieszczaniu się.

Po opuszczeniu szpitala powódka przebywała w domu, głównie w pozycji leżącej; mogła się poruszać, ale w ograniczonym zakresie. Wymagała pomocy męża i córek przede wszystkim w higienie, zmianie opatrunków. Od 6 stycznia 2010 r. pozostaje w leczeniu w Zespole (...) i (...) Plastycznej szpitala im. L. R. w K.. Z powodu przykurczających blizn lewego nadgarstka 11 marca 2010 r. przeprowadzono leczenie operacyjne.

Koszt zakupu leków w toku leczenia powódki wyniósł 307,62 zł.

W okresie 12 miesięcy po wypadku powódka wymagała pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego przez 8 godzin na dobę. W tym czasie wymagała także diety wysokobiałkowej mogącej spowodować wzrost kosztów utrzymania o około 10 %.

W następstwie doznanych w wypadku obrażeń u powódki wytworzyły się rozległe blizny w obrębie kończyn górnych, grzbietu, z utratą obu brodawek sutkowych. Trwały uszczerbek na jej zdrowiu wynosi z powodu: rozległych blizn wyłączających prawidłową autoregulacyjną funkcję skóry, szpecących, z niewielkimi przykurczami 60 %, utraty brodawek sutkowych 30 %, zaburzeń adaptacyjnych pourazowych 10 %, łącznie 100 %. Zniszczenie skóry powódki jest nieodwracalne, wykonane przeszczepy tylko w pewnym stopniu przywróciły jej funkcję. Powódka wymaga pomocy w pracach ciężkich oraz wykonywanych w ekstremalnych warunkach atmosferycznych. Blizny utrudniają wykonywanie czynności życia codziennego wymagających pełnej ruchomości stawów oraz związanych z wykorzystaniem autoregulacyjnych i ostrzegawczych funkcji skóry, w szczególności przy obróbce termicznej żywności, wymagających przebywania w podwyższonej lub obniżonej temperaturze. Urazy doznane przez powódkę powodowały silne dolegliwości bólowe, nadal mogą powodować przeczulicę w sytuacji zmieniającej się temperatury otoczenia i wilgotności. U powódki rozwinęły się reaktywne zaburzenia adaptacyjne, pourazowe o charakterze lękowym w reakcji na zeszpecenie i przebyty ból. Możliwe jest podjęcie przez powódkę leczenia operacyjnego zmniejszającego przykurcze w stawach oraz leczenia psychologicznego. Możliwe jest odzyskanie przez powódkę jedynie częściowej zdolności do pracy w rolnictwie.

Przed wypadkiem powódka zajmowała się domem, pracowała w gospodarstwie rolnym. Większość czynności wykonywała lewą ręką. Obecnie powódka zajmuje się lekkimi pracami domowymi, nie pracuje na zewnątrz. Powódce trudno wyprostować lewą rękę, ma niepewny chwyt nie może podnosić przedmiotów cięższych niż 3-4 kilogramowe. Odczuwa lęk przed jazdą samochodem, nie prowadzi samochodu. Gospodarstwo rolne, w którym wcześniej pracowała powódka, zostało oddane w dzierżawę.

Decyzją z dnia 8 grudnia 2009 r., znak (...)Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznał powódce rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy okresową od dnia 1 października 2009 r. do dnia 30 września 2011 r. w kwocie przysługującej do wypłaty 702,82 zł miesięcznie. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powódce: tytułem zadośćuczynienia kwotę 14.500 zł, tytułem zwrotu kosztów leków 152,84 zł, paliwa na dojazdy do szpitala 60 zł, opieki 756 zł oraz przyznała powódce rentę z tytułu zwiększonych potrzeb od dnia 1 stycznia 2010 r. w kwocie 75 zł miesięcznie.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w części.

Wskazując na treść art. 822 § 1 k.c. oraz art. 9 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U.2013.392) Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie szkoda wyrządzona została niewątpliwie w związku z ruchem pojazdu, a jej następstwem było uszkodzenie ciała powódki. Odpowiedzialność za tę szkodę sprawcy wypadku ubezpieczonego u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych stwierdzona została prawomocnym wyrokiem skazującym go za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. W związku z tym, strona pozwana jako ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe u powódki w wyniku tego zdarzenia.

Sporna pomiędzy stronami była wysokość poniesionej przez powódkę szkody i krzywdy oraz stopień przyczynienia się powódki do jej powstania.

Kierując się treścią art. 362 k.c., oraz art. 361 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, iż niewątpliwie pomiędzy zachowaniem powódki, polegającym na podróżowaniu wraz z mężem w kabinie ciągnika przeznaczonego do przewozu jednej osoby - kierowcy, na jego lewym błotniku, bokiem do kierunku jazdy, w miejscu nieprzystosowanym do przewozu osób - (niekwestionowane), a doznana przez nią szkodą występuje adekwatny związek przyczynowy. Wypadnięcie powódki z kabiny ciągnika na jezdnię przed przednią oś pojazdu, który uderzył w ciągnik jest bezpośrednim i normalnym następstwem jej przebywania podczas jazdy w ruchu drogowym w kabinie tego ciągnika w miejscu nieprzeznaczonym i nieprzystosowanym do przewożenia osób, w żaden sposób niezabezpieczonym przed działaniem na znajdującą się tam osobę sił wyzwolonych ewentualnym zderzeniem pojazdów. Zachowanie powódki polegające na podróżowaniu ciągnikiem w opisany sposób było obiektywnie nieprawidłowe, sprzeczne z normami prawnymi regulującymi bezpieczeństwo ruchu drogowego. W myśl przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U.2012.1137) uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego. Zgodnie natomiast z przepisem art. 63 ust. 1 powołanej ustawy przewóz osób może odbywać się tylko pojazdem do tego przeznaczonym lub przystosowanym. Zachowanie powódki należy przy tym uznać za zawinione. Brak jakichkolwiek przesłanek mogących w tym wypadku umniejszyć winę powódki, będącej osobą dorosłą o niekwestionowanej poczytalności.

Ustalenie przez Sąd karny, że sprawca w sposób zawiniony spowodował wypadek drogowy, którego skutkiem była ciężka choroba powódki zagrażająca życiu, nie zwalnia Sądu od obowiązku ustalenia, że w równym stopniu następstwa tego wypadku spowodowane były także przez inną osobę - powódkę. Dla przypisania popełnienia czynu zabronionego wystarczające jest bowiem, że działanie sprawcy stanowi konieczną, natomiast niekoniecznie jedyną przyczynę zdarzenia. Stopień, w jakim poszczególne osoby przyczyniły się do wypadku nie ma znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej, a jedynie dla wymiaru kary, nie jest zatem elementem wyroku karnego wiążącym Sąd cywilny. W przedmiotowej sprawie należy stwierdzić, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50-ciu procentach - w tym samym stopniu, co sprawca wypadku. Zachowanie powódki stanowiło bowiem przyczynę nie tylko zwiększenia się skutków wypadku, ale w ogóle powstania szkody po stronie powódki. Gdyby powódka nie podróżowała ciągnikiem w sposób nieprawidłowy nie doszłoby do powstania szkody na jej osobie. Świadczy o tym dobitnie okoliczność, iż mąż powódki, prawidłowo zajmujący miejsce kierowcy, nie odniósł w wyniku wypadku żadnych obrażeń, a wszelkie obrażenia powódki wynikały z faktu, iż siedząc w miejscu do tego nieprzeznaczonym została siłą zderzenia wyrzucona z kabiny. Z drugiej jednak strony brak podstaw do przyjęcia, jak podnosiła strona pozwana, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w stopniu większym, niż sam sprawca wypadku. Zachowanie powódki nie miało bowiem wpływu na dojście do zdarzenia, a jedynie na powstanie po jej stronie szkody - wyłącznie winnym zderzenia pojazdów był kierowca M..

W niniejszej sprawie ustalając wysokość zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił, że obrażenia doznane przez powódkę wiązały się z intensywnym i długotrwałym bólem fizycznym, a także cierpieniami psychicznymi związanymi z długotrwałym ograniczeniem swobody poruszania się, zależnością od innych osób, lękiem o przyszłość. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę, że doznane obrażenia wywołały u powódki trwałe skutki i nie jest możliwe odzyskanie przez nią pełnej sprawności funkcji skóry, sprawności ruchowej, ani też poprzedniego wyglądu.

Z drugiej jednak strony obecne ograniczenia powódki w poruszaniu się są nieznaczne, a powódka przy zachowaniu środków ostrożności może prowadzić w dalszym ciągu aktywne życie. Rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę nie uzasadnia przyznania jej tytułem zadośćuczynienia dodatkowo kwoty 585.000 zł, jakiej powódka dochodzi pozwem. W świetle wskazanych powyżej okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego stosowne zadośćuczynienie za doznaną przez powódkę krzywdę to kwota 89.000 zł, która to suma stanowiłaby dla powódki odczuwalną wartość majątkową, pozwalającą poprzez umożliwienie wydatków konsumpcyjnych zrekompensować jej doznane cierpienia. Biorąc jednakże pod uwagę 50% zawinione przyczynienie się powódki do powstania szkody, uzasadniające zmniejszenie o połowę obowiązku strony pozwanej naprawienia szkody oraz okoliczność, że powódce wypłacona została już tytułem zadośćuczynienia kwota 14.500 zł, zasądzone na jej rzecz jedynie brakującą kwotę 30.000 zł wraz z żądanymi odsetkami.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 powołanej powyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zobowiązanie strony pozwanej z tytułu zadośćuczynienia stało się więc wymagalne z upływem 30 dni od zawiadomienia jej o szkodzie i wezwania do zapłaty. Od dnia następnego po dniu wymagalności, to jest od dnia 7 lutego 2010 r. ubezpieczyciel pozostaje więc w opóźnieniu z zapłatą kwoty należnej powodowi z tego tytułu. Stosownie do dyspozycji przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. powódce za czas opóźnienia należą się odsetki ustawowe.

Stosownie do art. 444 § 1 k.c. powódka w niniejszej sprawie wykazała, iż w związku z doznanymi uszkodzeniami ciała poniosła koszty codziennych przejazdów męża i dzieci w trakcie jej pobytu w szpitalu oraz koszty zakupu środków farmaceutycznych w łącznej kwocie 742,78 zł (pomniejszonej o część wypłaconą już przez stronę pozwaną). Koszty te mieszczą się w granicach odpowiedzialności strony pozwanej, jako normalne następstwa wypadku. Przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia powódki do powstania szkody, roszczenie o zapłatę kwoty 742,78 zł tytułem uzupełnienia odszkodowania należało uznać za usprawiedliwione w połowie. Odsetki za opóźnienie Sąd Okręgowy zasądził, zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 12 października 2010 roku, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

Przyznanie renty z tytułu zwiększenia się potrzeb w oparciu o art. 444 § 2 k.p.c. poszkodowanego nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany potrzeby te faktycznie zaspokaja i ponosi z tego tytułu jakiegokolwiek wydatki. Do przyznania renty wystarczające jest samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego (por. wyrok SN z dnia 11 marca 1976 roku, sygn. akt IV CR 50/76, publ. OSNC 1977/1/11).

Powódka wykazała, że w okresie 12 miesięcy od dnia wypadku jej potrzeby zwiększyły się w związku z koniecznością zapewnienia jej opieki osób trzecich. Jak wskazano powyżej, okoliczność, że opiekę tę świadczyli na jej rzecz bezpłatnie członkowie rodziny, jest prawnie irrelevantna. Wyliczoną przez powódkę kwotę żadaną tytułem skapitalizowanej renty, przy uwzględnieniu średnich stawek wynagrodzenia osób świadczących fachową opiekę osobom chorym, należało więc uznać za uzasadnioną stopniem zwiększenia się jej potrzeb. W konsekwencji, przy uwzględnieniu przyczynienia się powódki do powstania szkody ubezpieczycielowi przypisać należało odpowiedzialność za zapłatę połowy tej kwoty. Odsetki za opóźnienie w jej zapłacie zasądzone zgodnie z żądaniem powódki od dnia następnego po dniu wymagalności roszczenia, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniu obowiązkowym (...).

Żądanie zasądzenia renty miesięcznej płatnej począwszy od dnia 1 stycznia 2010 r. Sąd Okręgowy także uznał za usprawiedliwione w połowie, biorąc pod uwagę przyczynienie powódki. Powódka wykazała, że mimo częściowego wyzdrowienia trwale zwiększyły się jej potrzeby, ponieważ z uwagi na ograniczoną ruchomość lewej ręki wymaga pomocy w codziennych obowiązkach, które do tej pory wykonywała sama. Nie można przy tym uznać, by przyznana powódce renta z tytułu niezdolności do pracy wpływała limitująco na zobowiązanie strony pozwanej. Renta ta, jako świadczenie z ubezpieczenia społecznego rolników została przyznana powódce z tytułu jej niezdolności do pracy, a nie zwiększenia się jej potrzeb. Nadto, jak już wskazano powyżej renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego jest niezależna od tego, czy potrzeby te są zaspokajane z innych niż świadczenie zobowiązanego źródeł. Żadaną przez

powódkę kwotę Sąd Okręgowy uznał za adekwatną do stopnia zwiększenia się jej potrzeb, musiała ona jednak ulec odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do dyspozycji art. 362 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Specyficzny charakter szkód powstających wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sprawia, iż szkoda taka ujawnić się może także po upływie znacznego czasu od zaistnienia zdarzenia ją wywołującego, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności za skutki danego zdarzenia. Czas w jakim ujawnić się może szkoda na osobie, w obecnym stanie prawnym (art. 442¹ § 3 k.c.) nie został w żaden sposób ograniczony. W konsekwencji, kolejny proces odszkodowawczy, o naprawienie dalszych szkód, może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów należało uznać, iż powódka ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości. Jednocześnie, jak już wskazano powyżej, odpowiedzialność tę Sąd ustalił na poziomie 50 %, wobec przyczynienia powódki do szkody mogącej powstać w przyszłości.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U.2010.90.594 ze zm.).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony zaskarżając go w różnych częściach.

Powódka zaskarżyła wyrok w punkcie VI, to jest w zakresie oddalonej części powództwa co do kwoty 255.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą jego wykładnię na skutek przyjęcia, iż kwota 89.000,00 zł jest odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., pomimo że suma ta jest rażąco zaniżona i nieadekwatna do zakresu doznanej przez nią krzywdy w postaci cierpień fizycznych, ich intensywności i trwałości, nieodwracalnego charakteru negatywnych następstw tego wypadku i winna być ustalona na poziomie nie niższym niż 600.000,00 zł, aby spełnić swoją kompensacyjną funkcję. Ponadto zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, to jest przepisu art. 233 § 1 k.p.c. na skutek braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie oceny opinii sądowej Zakładu Medycyny Sądowej w K. w oderwaniu od wszystkich okoliczności ujawnionych w niniejszym postępowaniu, z pominięciem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, w szczególności przez: niedostrzeżenie faktu, że w wyniku oparzenia 50 % powierzchni ciała wystąpiła u niej reakcja na zeszpecenie i przeżyty ból w postaci pourazowych zaburzeń lękowych wymagających leczenia psychologicznego, pomniejszenie znaczenia ujawnionych przez biegłych skutków wypadku, to jest w szczególności faktu, że w związku z doznanymi obrażeniami oraz powstającymi przykurczami, powódka ma ograniczone możliwości posługiwania się lewą ręką oraz wykonywania prac wymagających przebywania w ekstremalnych warunkach atmosferycznych, noszenia ciężarów, czyli powrotu do pracy w rolnictwie wykonywanej przed wypadkiem, a także wykonywania czynności życia codziennego. Wreszcie zarzuciła dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznie z treścią materiału dowodowego, polegające na wadliwym, całkowicie dowolnym i wybiórczym uwzględnieniu przez Sąd I instancji wniosków zawartych w opinii Zakładu Medycyny Sądowej w K. i pominięciu okoliczności, iż w wyniku wypadku doszło u niej do nieodwracalnego zniszczenia skóry, trwałego zeszpecenia (m.in. usunięcia brodawek sutkowych) oraz utrzymujących się przykurczy w stawach, a także występującej do chwili obecnej bolesnej i nieprzyjemnej przeculicy w sytuacji zmieniającej się temperatury i wilgotności, a ponadto na pominięciu okoliczności, że w związku z doznanymi obrażeniami i powstającym przykurczami, powódka ma ograniczone możliwości pracy w wyuczonym zawodzie oraz niewskazane jest w jej przypadku wykonywanie prac wymagających przebywania w ekstremalnych warunkach atmosferycznych, noszenia ciężarów, czyli powrotu do pracy w rolnictwie wykonywanej przed wypadkiem, a także wykonywania czynności życia codziennego, a także iż w reakcji na zeszpecenie i przeżyty ból powstały u niej pourazowe zaburzenia lękowe, które wymagają leczenia psychologicznego, co doprowadziło do błędnego ustalenia rozmiaru krzywdy powódki. W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez

zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 285.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia, w miejsce zasądzonej kwoty 30.000,00 zł, względnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania; a także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części, to jest w punkcie I co do kwoty 17.800,00 zł wraz z odsetkami oraz kwotę 5.235,97 zł stanowiącą skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 12.200,00 zł za okres od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia 28 maja 2013 r. (dzień wyrokowania), w punkcie II co do kwoty 148,56 zł, w punkcie III co do kwoty 3.220,00 zł oraz w punkcie IV co do kwoty 9.094,50 zł stanowiącej skapitalizowaną rentę miesięczną zasądzoną od stycznia 2010 r. do lipca 2013 r. (miesiąc ostatniej wymagalnej renty) oraz co do kwoty 211,50 zł począwszy od 1 sierpnia 2013 r., a także w punktach V, VII, VIII w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie prawa tj. art. 362 k.c. w zw. z art. 233 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I Instancji, iż powódka przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia i rozmiaru szkody w 50%, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że przyczynienie powódki to 70%, bowiem gdyby powódka nie podróżowała ciągnikiem rolniczym w sposób nieprawidłowy, do zdarzenia by nie doszło. Zarzuciła także naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 k.c. w związku z art. 444 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż odpowiednią stawką za godzinę opieki nad powódką przez osobę najbliższą jest kwota 10,00 zł, podczas gdy przyjęcie takiej stawki prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w majątku powódki, a stawkę w pełni kompensującą szkodę jest kwota 7,00 zł za godzinę. Ponadto zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 481 k.c. poprzez ustalenie, iż odsetki od kwoty zadośćuczynienia winny być naliczane od dnia 7 lutego 2010 r., podczas gdy winny być one naliczane od dnia wyrokowania tj. 28 maja 2013 r., gdyż to Sąd przyznaje zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę okoliczności z daty zamknięcia sprawy. W związku z powyższym strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: w punkcie I zasądzenie od niej na rzecz powódki kwoty 12.200,00 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 28 maja 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; w punkcie II zasądzenie od niej na rzecz powódki kwoty 222,83 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 października 2010 r. do dnia zapłaty, w punkcie III zasądzenie od niej na rzecz powódki kwoty 1.302,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty; w punkcie IV zasądzenie od niej na rzecz powódki renty płatnej z góry do dnia 1-go każdego następującego po sobie kolejnego miesiąca kalendarzowego, począwszy od renty za miesiąc styczeń 2010 r. w kwocie 51,00 zł miesięcznie - wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty w terminie, liczonymi od 2. dnia miesiąca kalendarzowego oraz poprzez stosunkowe rozliczenie kosztów postępowania przed Sądem I Instancji, a także o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki W. M. jest częściowo uzasadniona, zaś apelacja pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieuzasadniona w całości.

Na wstępie stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został przyjęty za własny przez Sąd Apelacyjny, gdyż wyprowadzony został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności podkreślić należy, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa.

W apelacji powódka podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosząc go do nieuwzględnienia całości wniosków opinii wydanej przez (...) J. C. M.. Jest to zarzut chybiony, bowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy swe ustalenia w zakresie doznanych przez powódkę obrażeń, ich skutków, stanu zdrowia powódki oraz doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu wyprowadził między innymi z tejże opinii, którą uznał za pełną, niezawierającą sprzeczności, a jej wnioski za logiczne.

Nie jest naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. (w tym dokonaniem ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego) niezacytowanie w uzasadnieniu wyroku całości treści opinii, bowiem, jak powiedziano, Sąd Okręgowy w całości odwołał się do tej opinii i przyjął ją jako podstawę ustaleń faktycznych.

Nie oznacza to jednak, że z tego dowodu oraz pozostałych przeprowadzonych w toku postępowania, a stanowiących podstawę ustaleń faktycznych Sąd drugiej instancji nie mógł wyciągnąć odmiennych wniosków w zakresie zastosowania i wykładni art. 445 § 1 k.c. To właśnie naruszenie tej normy prawa materialnego doprowadziło do częściowego uwzględnienia apelacji powódki.

Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. ma miejsce zarówno wówczas, gdy nieprawidłowo określone zostały przesłanki decydujące o rozmiarze odpowiedniej sumy jak też, gdy dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym a przesłankami zindywidualizowanymi dotyczącymi konkretnego poszkodowanego. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jako sposobu naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto jako niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 157/68, OSNCP 1969, Nr 2, poz. 37; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 145; wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 4). Pojęcie "odpowiedniej sumy" ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecnictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, Leks nr 1228578, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66 oraz powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r. II CKN 416/97, niepubl.; z dnia 19 maja 1998 r. II CKN 764/97; z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, niepubl.; z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl.; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN s128/00, niepubl.; z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, niepubl.; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl.; z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.; z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 nr 10 poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepubl.). Okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 Nr 2, poz. 20).

Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 Nr 5, poz. 47). Stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może ona wyznaczać wysokości należnej mu rekompensaty (wyrok z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44). Odnoszenie się do wysokości zadośćuczynienia przyznawanych w podobnych przypadkach może mieć również jedynie charakter orientacyjny, ponieważ nie może naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09).

Warto też wskazać na kolejne dwa orzeczenia Sądu Najwyższego, a mianowicie w wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r., I PK 275/10 (Lex nr 1164114) wyjaśniono, że zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego, będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Natomiast w wyroku z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11 (Lex nr 1228612) stwierdzono: zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego.

Kierując się tymi wskazaniem stwierdzić należy, że przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone. Określenie go na poziomie 89.000 zł jest oderwane od rozmiaru krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę.

Powódka W. M. w wyniku wypadku doznała poparzeń termicznych II^ob/III^o około 50% powierzchni ciała. W następstwie oparzenia doszło do rozległych blizn w obrębie kończyn górnych, grzbietu, z utratą obu brodawek sutkowych, z rozwinięciem reaktywnych zaburzeń adaptacyjnych pourazowych o charakterze lękowym. Trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu następstw wypadku z dnia 8 czerwca 2009 r. wynosi łącznie 100%. Nadal pozostaje otwarta kwestia leczenia powódki z powodu następstw psychologicznych pourazowych. Nie jest też możliwym odzyskanie zdolności do pracy w szkole, gdzie kiedyś powódka pracowała, z uwagi na trwałe zeszpecenie. Utraciła też możliwość pracy w gospodarstwie rolnym, bowiem doznane urazy nadal mogą powodować nieprzyjemną przeczulicę w sytuacji zmieniającej się temperatury otoczenia i wilgotności. Stan zdrowia powódki wymagał i nadal wymaga pomocy osób trzecich w wykonywaniu prac ciężkich wymagających najwyższej sprawności ruchowej oraz czynności wykonywanych w ekstremalnych warunkach atmosferycznych z uwagi na utraconą funkcję autoregulacji skóry. Co więcej, blizny ograniczające ruchomość w stawach (głównie lewej ręki) utrudniają wykonywanie czynności życia codziennego, zwłaszcza tych, które wymagają pełnej ruchomości stawów, a także tych, dla których konieczna jest w pełni zachowana funkcja autoregulacyjna i ostrzegawcza skóry (opinia (...) J. C. M., k. 210 – 211). Nie może budzić wątpliwości, że obrażenia te spowodowały znaczny stopień nasilenia dolegliwości bólowych, które ze względu na skutki obrażeń mogą występować nadal. Doznane obrażenia doprowadziły też do utraty pełnej sprawności ruchowej i możliwości wykonywania pracy zarobkowej w dotychczasowym zakresie. Nie jest to jednak jedyna sfera ograniczeń powódki, bowiem cierpi na pourazowe zaburzenia lękowe, a szpecące ją blizny wpływają na relacje intymne z mężem, o czym oboje w sposób bardzo delikatny, ale wskazujący na istnienie problemu, zeznali (k.81-82, 161-163).

Mając wszystko to na uwadze, za odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał kwotę 250 000 zł. Kwota ta uległa pomniejszeniu o przyjęte przyczynienie powódki wynoszące 50% tak, że z kwoty 125 000 zł po odjęciu wypłaconej przez ubezpieczyciela kwoty 14 500 zł do zasądzenia pozostała kwota 110 500 zł.

Dalej idące żądanie powódki było nieuzasadnione więc w tym zakresie jej apelacja uległa oddaleniu.

Przechodząc do zarzutów apelacji wniesionej przez stronę pozwaną, w pierwszym rzędzie odnieść się należy do najdalej idącego, czyli dotyczącego stopnia przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia i rozmiaru szkody.

Ponieważ na tym etapie postępowania powódka nie kwestionuje swego przyczynienia się do zaistnienia wypadku i rozmiaru szkody, nie ma powodu, by omawiać poszczególne koncepcje przyczynienia się poszkodowanego, choć w ocenie Sądu Apelacyjnego właściwą jest kausalna koncepcja przyczynienia.

W koncepcji kausalnej integralnym elementem tej konstrukcji jest zarówno to, że ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważenia zmniejszenia odszkodowania, jak i to, iż

jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody oraz to, że stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Tak więc wszystkie inne czynniki poza samym normalnym związkiem przyczynowym pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą mają znaczenie nie na etapie stwierdzenia przyczynienia, ale na etapie oceny pod kątem zbadania potrzeby i skali obniżenia odszkodowania. Na tym etapie dokonywana będzie także ocena, jakie znaczenie należy przypisać podstawie odpowiedzialności sprawcy, a więc czy odpowiada na zasadzie ryzyka, czy winy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060).

Co więcej, istnieje różnorodność poglądów co do tego, czy samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody prowadzi automatycznie do obowiązkowego zmniejszenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 174/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 524). Innymi słowy, czy ustalenie przyczynienia się poszkodowanego zobowiązuje sąd do stosownego obniżenia odszkodowania, czy też czyni tę operację jedynie możliwą. W tym przedmiocie słuszny jest pogląd, że rozważenie wszystkich okoliczności sprawy jest powinnością sądu, a decyzja o obniżeniu odszkodowania jest jego uprawnieniem.

W sytuacji zaistnienia przyczynienia się poszkodowanego może więc dojść do obniżenia odszkodowania jak i zadośćuczynienia. Jednakże stwierdzenie przyczynienia, pomimo że jest konieczne do obniżenia odszkodowania, lecz nie jest do tego wystarczające – nie prowadzi bowiem do niego automatycznie. Konsekwencją stwierdzenia współprzyczynienia jest jedynie powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania winno w ogóle nastąpić. Tak więc obowiązkiem sądu, który stwierdził przyczynienie poszkodowanego, nie jest zmniejszenie odszkodowania, lecz dokonanie analizy pod kątem zbadania zasadności i skali ewentualnego obniżenia odszkodowania (cytowany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08; P. Granecki, Wybrane zagadnienia wykładni art. 362 k.c. – na marginesie wypowiedzi Profesora Tomasza Pajora, Palestra 2005, z. 1-2, poz. 103; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks cywilny s. 733 i cytowani tam autorzy oraz orzecznictwo).

Przedstawione poglądy prowadzą do wniosku, że strona pozwana wadliwie postawiła zarzut, ponieważ nie określamy stopnia przyczynienia w procentach tylko stwierdziwszy przyczynienie poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody sąd w oparciu o art. 362 k.c. ma jedynie powinność badania okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania bądź zadośćuczynienia winno w ogóle nastąpić.

W niniejszej sprawie przyjęte za podstawę orzeczenia okoliczności faktyczne słusznie doprowadziły do obniżenia zadośćuczynienia i odszkodowania o połowę, bowiem mamy dwie przyczyny wypadku, pozostające ze sobą w związku przyczynowym. Mianowicie, gdyby powódka nie zajmowała w ciągniku miejsca nieprzeznaczonego do przewozu osób nie wypadłaby z niego. Jednocześnie, gdyby kierowca samochodu marki M. nie najechał na ciągnik rolniczy marki U. (...), na skutek niezachowania należytej ostrożności, to powódka nie wypadłaby z niego. Oceny tej nie może zmienić fakt, że powódka w sposób zawiniony przyczyniła się do powstania szkody, zaś kierujący pojazdem na zasadzie ryzyka (art. 436 k.c.). Jest to bowiem szczególna sytuacja, gdyż tylko zaistnienie łącznie tych dwóch zachowań mogło doprowadzić do powstania wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego powódka doznała tak poważnych obrażeń ciała. Obniżenie odszkodowania i zadośćuczynienia o przyjęty procent jest też możliwe dzięki marginesowi swobody danemu sądowi przez art. 362 k.c., który zaliczany jest do tak zwanego prawa sędziowskiego.

Wbrew zarzutom apelacji nie doszło też do naruszenia art. 361 k.c. w związku z art. 444 § 2 k.c. Za utrwalony uznać należy pogląd, że prawo do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Okoliczność zaś, że opiekę nad poszkodowanym sprawowali i sprawują jego domownicy, nie pozbawia go prawa żądania odszkodowania i renty z tytułu zwiększonych potrzeb (Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1 str. 499). Przyjęta przez Sąd Okręgowy stawka 10 zł za godzinę opieki została wskazana przez powódkę jako stawka stosowana przez MOPS dla opieki świadczonej przez niewykwalifikowane opiekunki

MOPS – nie była kwestionowana w toku procesu przez stronę pozwaną, w związku z czym na obecnym etapie postępowania brak jest podstaw prawnych i faktycznych, by obniżyć przyjęte przez Sąd Okręgowy koszty opieki.

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 481 k.c.

W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 (Lex nr 1129170) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz.158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu wyrok zasadzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, Lex nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, Lex nr 738354; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, Lex nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter – nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Krzywda powódki wynikająca z doznanych obrażeń ciała (cierpienia fizyczne i psychiczne) istniała w chwili zgłoszenia żądania zadośćuczynienia i nie uległa zmianie na dzień orzekania, w związku z czym nie ma powodów, by odsetki zasądzone zostały od innej daty, aniżeli przyjęta przez Sąd Okręgowy.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. zaś o kosztach w oparciu o art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zasadzając od strony pozwanej na rzecz powódki koszty procesu Sąd Apelacyjny kierował się tym, że apelacja strony pozwanej została oddalona w całości, zaś apelacja powódki w części, a strony wzajemnie wносиły o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Z tego względu, Sąd Apelacyjny uznał, że powódce należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie odpowiadającej wartości przedmiotu zaskarżenia w części, jaka została na skutek jej apelacji uwzględniona. Skoro zatem wartość ta wyniosła 80.500 zł, to należna stawka wynagrodzenia reprezentującego ją adwokata stanowi 75% kwoty 3.600 zł (§ 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Z kolei na rzecz strony pozwanej nie zostały zasądzone koszty procesu z uwagi na fakt, iż apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie co do zasady, natomiast kwestia wysokości roszczenia w przypadku roszczenia o zadośćuczynienie pozostaje zawsze uzależniona od uznania sądu. Ponadto, niezasądzenie kosztów na rzecz strony pozwanej było uzasadnione również tym, iż nie została ona obciążona kosztami postępowania w granicach jej apelacji, którą w całości oddalono.